

lanie Towarzystwa z władzami administracji leśnej w kierunku wydzielania pozostałych jeszcze najcenniejszych fragmentów lasów, mających cechy naturalności i tworzenie z nich rezerwatów przyrody lub parków narodowych.

Niezależnie od tego Zarząd Główny i Zarządy Oddziałów powinny inspirować i współdziałać w realizowaniu zalesień i zadrzewień gruntów przeznaczonych na te cele.

3. Zobowiązać ZG PTL do wystąpienia z apelem do instytucji i osób mogących posiadać dokumenty dotyczące tworzenia administracji leśnej w Polsce Ludowej, aby udostępniały te dokumenty (lub ich kopie) Komisji Historii Leśnictwa PTL.

4. ZG powinien czynić dalsze starania nad doprowadzeniem do wydania przed obchodami Stulecia PTL w 1982 r. — Encyklopedycznego Słownika Leśnictwa.

5. Zobowiązać ZG do śledzenia działalności Komisji i składania pełniejszych informacji o ich pracy na przysyłanych Zjazdach Delegatów Oddziałów.

6. W związku ze złożeniem rezygnacji ze stanowiska Redaktora Naczelnego „Sylwana” Zjazd Delegatów wyraża podziękowanie prof. dr hab. Stanisławowi Tyszkiewiczowi za wieloletnią owocną działalność.

7. W związku ze zmianą Statutu Towarzystwa należy wstrzymać od dnia 1 IX 1979 r. bezpłatne wysyłanie „Sylwana” członkom honorowym Towarzystwa.

8. Następny Zjazd Delegatów i sesja naukowa na temat „Lasy i leśnicy polscy w okresie drugiej wojny światowej”, powinny odbyć się w 1980 r. w Łodzi.

Przedstawione wnioski zostały przyjęte i uchwalone przez Delegatów jednogłośnie.

Prof. Więcko oświadczył, że bierze udział w pracach z dziedziny historii leśnictwa, ekonomiki oraz słownictwa leśnego, wnioskuje więc, aby do zakresu działalności poszczególnych Komisji ZG wnieść następującą poprawkę. Włączyć problematykę słownictwa leśnego do Komisji Historii Leśnictwa i zmienić jej nazwę na „Komisja Historii Leśnictwa i Słownictwa Leśnego”. W odpowiedzi prof. Krzysik wyjaśnił, że sprawa poruszona przez wnioskodawcę należy do kompetencji ZG i tam może być rozpatrywana.

Na zakończenie prof. Krzysik podziękował wszystkim za gratulacje i życzenia. Podziękował za dobrą organizację Zjazdu gospodarzom, w osobach Dyrektora OZLP mgr. inż. Stefana Niedzielskiego i Przewodniczącego Zarządu Oddziału w Toruniu inż. Leopolda Szymkowicza oraz wszystkim, którzy wnieśli też tu swój wkład.

LEOPOLD SZYMKOWICZ

Sesja naukowa nt. cięć pielęgnacyjnych w gospodarstwie leśnym

Sesja odbyła się w dniach 8 i 9 września 1979 r. w ośrodku wypoczynkowym na terenie nadl. Zamrzenia. Otwarcia dokonał Przewodniczący ZG prof. dr hab. Franciszek Krzysik. Do prezydium Sesji weszli: Przewodniczący — prof. dr hab. Andrzej Szujewski, i asesory — prof. dr hab. Bolesław Zabielewski, mgr inż. Henryk Ostrowski. Przewodniczącym Komisji Wniosków został prof. dr hab. Alfred Schmidt. W Sesji uczestniczyło 186 osób.

Prof. Szujewski wyraził podziękowanie za powierzenie mu zaszczytnej funkcji przewodniczącego i jako pierwszemu udzielił głosu Dyrektorowi OZLP w Toruniu

mgr. inż. Stefanowi Niedzielskiemu, który po serdecznym powitaniu uczestników scharakteryzował działalność Zarządu Lasów.

OZLP gospodarzy na powierzchni 660 tys. ha, warunki naturalne są bardzo zróżnicowane (Kraina Bałtycka i Wielkopolsko-Pomorska), głównie pod względem gleb i klimatu. Wielofunkcyjność gospodarstw leśnych jest bardzo wyraźna, a w wielu wypadkach funkcje społeczne wysunęły się zdecydowanie na pierwsze miejsce.

W ubiegłym trzydziestopięcioletciu dokonano bardzo dużo. Podwoił się przeciętny zapas masy drzewnej na ha, wzrósł znacznie przeciętny przyrost masy (z 2,41 do 3,50 m³/ha). Ogólna powierzchnia szkótek leśnych wzrosła o 320 ha, przy czym wdrożono nową organizację szkółkarstwa (likwidując szkółki małe). Powierzchnia szkótek zadrzewieniowych wynosi 360 ha. W okresie powojennym zalesiono i odnowiono ok. 300 tys. ha gruntów, udatność upraw leśnych jest dobra i wynosi przeciętnie 90% pokrycia powierzchni.

Wskaźnik lesistości zwiększył się z 19,5% do blisko 25%. Najważniejsze aktualne problemy to właściwe kształtowanie struktury wiekowej drzewostanów i ich staranne pielęgnowanie oraz wzmacnianie naturalnej odporności lasu przez stosowanie odpowiednio dobranych zabiegów hodowlanych. W zakresie poprawy warunków socjalnych załóg kończy się w przyszłym roku elektryfikację osad robotniczych i służbowych, wiele osad posiada urządzenia wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania. W miarę możliwości rozwijano budownictwo mieszkaniowe. Wśród robotników i pracowników leśnych oraz ich rodzin, a szczególnie dzieci, powszechne są leczenia sanatoryjne oraz wypoczynek w licznych ośrodkach i koloniach. Utworzono i rozbudowano zakładowy ośrodek zdrowia i jego agendy terenowe, łącznie z protezownią stomatologiczną i stacją analiz lekarskich. To jest jedynie częściowe zaspokojenie potrzeb, możliwe do zrealizowania przez OZLP.

W czasie pokazu terenowego uczestnicy Sesji zostali zapoznani przez nadleśniczego z Tucholi mgr. inż. Jana Wende z eksperymentalnym nawożeniem gleby warstwą 20 cm grubości wzbogaconego torfu, przy jednoczesnym stosowaniu uzupełniającego nawożenia mineralnego. Wyniki okazały się świetne, o czym można było przekonać się oglądając wspaniałe siewy. Nadl. Tuchola jest miejscem praktyk uczniów Zespołu Szkół Zawodowych MLiPD w Tucholi. Z organizacją Zespołu Szkół, warunkami i wynikami nauczania zapoznał zebranych dyrektor dr inż. Lech Voelkel.

W nadl. Rytel zapoznano się z nawożeniem upraw leśnych surową korą sosnową. Emerytowany nadleśniczy inż. Walerian Rekowski i obecny nadleśniczy inż. Marek Petsch udzielali wyjaśnień w zakresie takiego wykorzystania kory, spowodowanego koniecznością usuwania jej ze składnic manipulacyjnych, na których korowane są mechanicznie dłuższe kopalniane. Rozkład przeorywanej kory sosnowej w ilości ok. 300 mp/ha jest długotrwały i na opracowanie wniosków jest jeszcze za wcześnie. Brak robocizny oraz bardzo duże zapotrzebowanie wody w procesie technologicznym nie pozwala na kompostowanie kory w nadleśnictwach.

W innym obiekcie pokazano wykonane metodą selekcyjną czyszczenie późne, z równoczesnym usunięciem co dwunastego rzędu drzew sposobem cięć liniowych, z wykorzystaniem tych przerw na szlaki zrywkowe. Demonstrowany drzewostanowi wyłączenie taksatorskie, grupujące kilka kulis zróżnicowanych pod względem wieku. Pokazano tam także jodły podsadzone pod drzewostanem sosnowym oraz wyprowadzone odnowienia jedlicy pod drzewostanem sosnowym i wyprowadzone odnowienia jedlicy pod drzewostanem świerkowo-brzozowym. W pierwszym drzewostanie planowane było cięcie pielęgnacyjne z myślą o podrostach jodło-

wych, jednak trwająca gradacja brudnicy mniszki silnie uszkodziła ten drzewostan i w ostatniej chwili zaszła konieczność zastąpienia w nim trzebieży cięciami sanitarnymi. Podrosty jedlicy zostały odsłonięte drogą odpowiednio wykonanej kolejnej trzebieży, która była już ostatnim zabiegiem pielęgnacyjnym przed uprzątnięciem drzewostanu macierzystego.

Nadleśniczy z Czerska inż. Zbigniew Derwich zapoznał gości w leśnej szkółce zespolonej z dobrymi siewami i sadzeniami, zapleczem produkcyjnym i socjalnym oraz zestawem maszyn i urządzeń używanych w szkółce.

Objazd terenowy kończył się w obrębie Twarożnica, gdzie pokazano wykonaną trzebież późną i pracę zespołu ścinkowo-zrywkowego, jako od kilku lat wdrażaną nową formę organizacji pracy i dostosowany do niej nowy proces technologiczny. Bieże w nim udział zespół trzech do czterech osób: technolog, kierowca ciągnika lub woźnica koni oraz jeden bądź dwóch drwali (technolog posiada również kwalifikacje drwala). Miejscowy leśniczy znacznie wcześniej wyznacza zaciosami drzewa do usunięcia w cięciu selekcyjnym, nadleśniczy terenowy kontroluje wyznaczenie drzew i — gdy nie ma zastrzeżeń lub po dokonaniu korekty — zezwala na wykonanie cięcia. Zespół ścinkowo-zrywkowy wycina wszystkie drzewa oznaczone zaciosami. W drzewostanie odbywa się ścinka, okrzesywanie i zrywka do placu manipulacyjnego, gdzie dokonuje się manipulacji i wyrobu sortymentów drewna. W ubiegłym roku na terenie OZLP pracowało 57 zespołów ścinkowo-zrywkowych, pozyskały one w cięciach pielęgnacyjnych ok. 180 tys. m³. Przeciętna wydajność jednego uczestnika zespołu wyniosła 5,10 m³/dzień drewna wyrobionego (licząc z kierowcami i woźnicami).

Uczestników zapoznano z wyznaczoną i częściowo wykonaną trzebieżą późną w drzewostanie IV klasy wieku oraz pracą głowicy ścinkowej. Głowic takich OZLP ma zaledwie parę i brak jest dostosowanych do nich ciągników, na których głowica byłaby zamontowana z przodu.

W części kameralnej Sesji uczestniczył m. in. Przewodniczący ZG SITLiD mgr inż. Edmund Nowicki, który udekorował prof. Krzysilka Złotą Odznaką Honorową SITLiD w dowód uznania wielkich zasług dla leśnictwa i drzewnictwa oraz bardzo dobrze układającej się współpracy między obu Stowarzyszeniami.

W czasie Sesji wygłoszone zostały następujące referaty:

1. Prof. dr hab. Stanisław Szymański — „Doskonalenie selekcyjnej metody cięć pielęgnacyjnych”.
2. Prof. dr hab. Tadeusz Marszałek — „Ekonomiczne aspekty cięć pielęgnacyjnych”.
3. Prof. mgr Kazimierz Czereyski — „Kierunki rozwoju mechanizacji cięć pielęgnacyjnych”.
4. Mgr inż. Apolinary Niski — „Cięcia pielęgnacyjne w świetle znowelizowanych Zasad hodowli lasu”.
5. Doc. dr hab. Eugeniusz Bernadzki — „Możliwości schematyzacji cięć pielęgnacyjnych”.
6. Prof. dr hab. Zbigniew Sierpiński — „Wpływ zabiegów pielęgnacyjnych na zdrowotność lasu”.
7. Mgr inż. Stanisław Czapiewski — „Stan i perspektywy wykonawstwa cięć pielęgnacyjnych na przykładzie OZLP w Toruniu”.
8. Prof. dr hab. Florian Budniak i dr inż. Maciej Boreczyński — „Przemysłowe wykorzystanie drewna z cięć pielęgnacyjnych w zasięgu bazy surowcowej Zarządu Lasów Państwowych w Toruniu”.
9. Mgr inż. Tadeusz Orzeszek, mgr inż. Zygmunt Rozwałka — „Informacja o realizacji cięć pielęgnacyjnych w ostatnim dziesięcioleciu 1968—1978 w przedsiębiorstwach Lasów Państwowych”.

Skróty powyższych referatów są zamieszczone w tym samym numerze „Sylwana” (z wyjątkiem referatu T. Marszałka, który niedawno opublikował w „Sylwanie” artykuł na zbliżony temat).

W dyskusji nad referatami i pokazem terenowym inż. Leopold Szymkiewicz wypowiedział odmienne zdanie w stosunku do cytowanej prognozy użytkowania w referacie prof. Budniaka i dr. Borczyńskiego.

Prognoza zakłada wzrost etatów użytkowania rębego w następnym dziesięcioleciu, co nie potwierdza się. Wykonywany od przeszło trzydziestu lat rozmiar tego użytkowania (wyższy od etatu), struktura klas wieku i wyniki szczegółowej analizy etatów użytkowania głównego za okres dwóch ostatnich cykli urządzania lasu na terenie OZLP w Toruniu świadczą dobitnie o zmniejszaniu się etatów użytkowania rębego we wszystkich nadleśnictwach i znacznym wzroście etatów użytkowania przedrębego, co w sumie przynosi wzrost etatów głównego użytkowania lasu, zmienia jednak zasadniczo sposób i strukturę pozyskiwanego drewna.

Obowiązujące roczne plany pozyskania sortymentów drewna przewidują pobieranie iglastego surowca tartaczno-go w 80% z użytkowania rębego i w 20% z trzebieży w starszych klasach wieku, nie zaś w całości z użytków rębnych. Dodatkowo plany pozyskania drewna tartaczno-go wyższe od możliwości wykazanych w szacunkach brakarskich kierunkują wyznaczanie drzew do usunięcia w trzebieżach późnych. Jest nieodzowna potrzeba stosowania nadal metody selekcyjnej cięć pielęgnacyjnych, przy czym w drzewostanach młodszych prace te będą wykonywane ręcznie, potrzebne jest więc zapewnienie odpowiednich środków i warunków do ich realizacji. Nieporozumieniem jest pozyskiwanie dłużyc kopalnianych na Wybrzeżu i Pomorzu i transportowanie ich koleją do kopalń śląskich, wówczas gdy baza ta jest od odbiorców znacznie oddalona i leży na terenie działania wielkich zakładów celulozowo-papierniczych.

Mgr inż. Marian Czuraj stwierdził, że zagadnienie cięć pielęgnacyjnych jest w chwili obecnej problemem nadzwyczaj ważnym i równocześnie kontrowersyjnym. Pozyskiwanie drewna i możliwości zmechanizowania tych procesów majorują istotę prawidłowej pielęgnacji drzewostanów. Zasady pielęgnowania lasu są opracowane i znane, nie są jednak właściwie stosowane. Wiedząc o konieczności ręcznego wykonywania omawianych zabiegów, wysiłki w tym kierunku leśników terenowców są olbrzymie, nie znajdują jednak należytego poparcia naszych władz. Traktując las jako teren do pozyskiwania drewna, sprowadzamy go do błędnego pojęcia fabryki tego surowca. Na świecie wartość i znaczenie lasu ocenia się nie tylko ze względów produkcyjnych, lecz coraz wyraźniej widzi się jego niezastąpioną wartość ze względów przyrodniczych i społecznych. Gdybyśmy potrafili przekonać o tym nasze społeczeństwo w wystarczającym stopniu, wywarłoby to presję na władze. W końcu dyskutant zaproponował, aby ekonomiści zweryfikowali wartość lasu okazując jej pełną wielkość, a nie jedynie wartość drewna, oraz by wykazali straty z powodu niedostatecznej pielęgnacji również w odniesieniu do całości składającej się na zespoły leśne.

Mgr inż. Henryk Baksalerski stwierdził, że cięcia pielęgnacyjne w młodszych drzewostanach są bardzo poważnym problemem i występują tam największe zaległości. Mechanizacja prac jest w nich kontrowersyjna i postępuje bardzo powoli. Można zmechanizować cięcia pielęgnacyjne w drzewostanach III klasy wieku i starszych. Jest pełen podziwu dla ogromu prac jakie wykonuje w tym względzie OZLP w Toruniu. Nie można tego osiągnąć na terenie OZLP w Łodzi, gdzie zaległości nie tylko nie zmniejszają się, lecz rosną. Postuluje ograniczenie żywicowania wyłącznie do wielkości potrzeb krajowych, a uzyskane tą drogą moce

robotnicze należy kierować do cięć selekcyjnych, gdzie praca powinna być opłacalna. Wnosi o podwyższenie cen zbytu drobnicy użytkowej, bowiem obecnie pozyskanie jej jest deficytowe i pogarsza wyniki ekonomiczne nadleśnictw. Znacznej podwyżce powinna ulec cena zbytu zrębków, za które — mimo że angażuje się tam dodatkowe środki produkcji (ciągniki, rębaki, dodatkowa praca) — cena jest taka sama jak za drobnicę. Wiązanie drobnicy użytkowej w pęczki urąga wszelkiemu postępowi i nie ma znaczenia dla odbiorcy. Znacznie więcej drobnicy można pozyskiwać w lasach nie stanowiących własności państwa, często nietkniętych po wojnie siekierą, gdyby cena skupu wyrównała koszty pozyskania i transportu. Do drobnicy użytkowej przenika znaczna ilość grubizny, która wychodzi z lasu nie ewidencjonowana, co ma wpływ na zwiększenie rozmiaru użytkowania.

Poważne zagrożenie sanitarnego stanu lasu wynika m. in. z przetrzymywania niekorowanego surowca w lesie do trzeciego kwartału, bowiem brak jest możliwości okorowania takich ilości drewna, które obecnie się pozyskuje, zaś opryski nie są skuteczne.

Słuszne jest, aby za nawożenie upraw leśnych i transport kory sosnowej obciążać finansowo odbiorców drewna, tj. odpowiednie zakłady przemysłu drzewnego.

W drugim dniu obrad jako pierwszy głos zabrał prof. Krzysik, zgłaszając następujące wnioski:

1. Postuluje się zalecić ZG rozważenie celowości opracowania w odpowiednich instytucjach naukowo-badawczych odpowiedzi na pytania:

— Jak wielkie zwiększenie produktywności osiągnie się w wyniku prawidłowego stosowania cięć pielęgnacyjnych w pełnym cyklu produkcyjnym?

— Jaki będzie efekt ekonomiczny zwiększenia produktywności?

2. W prezydium ZG przeprowadzić rozważania, na temat uruchomienia w jednej z uczelni leśnych studiów z zakresu ekonomiki leśnictwa i drzewnictwa. Zabiegać o powołanie Zakładu Ekonomiki w organizowanym przez PAN Instytucie Podstawowych Badań Leśnictwa i Drzewnictwa.

Prof. Szymański podkreśla pozytywne znaczenie przejawiających się w referatach kontrowersyjnych poglądów. Dzięki nim może zrodzić się nadająca się do przyjęcia koncepcja cięć pielęgnacyjnych. Zwraca uwagę na pominięcie w referatach problemu szkód powodowanych przez zwierzynę łowną w drzewostanach nadmieniając, że nie pielęgnowane młodniki oprócz negatywów mają jego zdaniem zaletę, bowiem szkody są wówczas mniejsze niż w młodnikach, gdzie wykonano cięcia liniowe.

Rozważając wniosek zawarty w referacie mgr. inż. Czapiewskiego w sprawie właściwego finansowania nadleśnictw, które zwiększają zadania w cięciach pielęgnacyjnych, uznaje jego słuszność tylko w odniesieniu do zwiększenia powierzchni tych prac. Postuluje również, by w zakresie cięć pielęgnacyjnych wzorować się na koncepcjach leśników NRD, którzy młodniki dzielą na trzy grupy:

— najdorodniejsze, w których pielęgnację należy prowadzić drogą selekcji,

— średniej jakości, gdzie należy wykonywać cięcia liniowo-selekcyjne,

— negatywne, w których nie należy nic robić.

Mgr inż. Karol Korzeniowski, powołując się na podstawowe znaczenie leśnictwa i drzewnictwa w gospodarce narodowej, stwierdza obecnie zły stan gospodarczy w tej sferze. Coraz gorszy jest również stan pielęgnowania drzewostanów, który powinien być niezwłocznie poprawiony. Intensywna gospodarka wymaga zaopatrzenia w odpowiednie środki produkcji, musi być również zapewniony dopływ robotników. Wnioskuje, aby wystąpić do najwyższych władz z przedstawieniem katastrofalnej sytuacji, w której znajdują się lasy. Wystąpienie powinno

dotyczyć również radykalnej poprawy warunków robotników leśnych, którzy z uwagi na wyjątkowo ciężką i niebezpieczną pracę powinni być lepiej zaopatrzeni niż w innych resortach. Konieczne jest również szeroko zakrojone budownictwo osiedli robotniczych.

Inż. Jan Bartkowski traktuje cięcia pielęgnacyjne za najważniejszą działalność w zagospodarowaniu lasu i uważa, że powinny one być szczególnie uprzywilejowane. Ustosunkowując się do sugestii w referatach sądzi, że w realnych możliwościach brak jest warunków, aby inżynierowie wyznaczali drzewa do usunięcia w czyszczeniach i trzebieżach, gdy nawet leśniczowie nie mogą temu podołać. Z tego względu widzi wnioski wysunięte przez przedstawicieli NZLP jako odpowiednie do rozważenia przez nich samych. Plany urządzeniowe tylko częściowo pomagają, gdyż jakość wykonywanych zabiegów i rzeczywisty stan drzewostanów znajdują się poza ich treścią. Ustosunkowując się do szkód powodowanych przez zwierzynę łowną stwierdził, że koszt wyprodukowania 1 kg tuszy na terenie OZLP w Poznaniu wynosi 720 zł (po uwzględnieniu jedynie odszkodowań wypłacanych rolnikom), wówczas gdy szkody w leśnictwie z tego tytułu są niewspółmiernie wyższe. Jakby nie widząc tych realií, władze zwierzchnie znacznie powiększyły jeszcze pojemność łowiisk.

W związku z poruszoną w referacie przez przedstawiciela NZLP sprawą zakładania szlaków zrywkowych co 5, 7 lub 9 rząd drzew, uważa że lepiej jest wykonywać trwałe szlaki zrywkowe jak najwcześniej i to ukośnie od przebiegu rzędów.

Na zakończenie oświadczył, że obraz leśnej szkółki zespolonej w nadl. Tuchola i osiągnięte w niej wyniki pozostaną mu na długo w pamięci.

Prof. Sierpiński wyraził obawę, że uprawy nawożone korą sosnową latem mogą stworzyć dogodne warunki rozmnoży wtórnych owadów szkodliwych. Odnośnie drzewostanów dotkniętych gradacją brudnicy mniszki, zauważył że cięcia pielęgnacyjne powinny być w nich zawieszane do czasu regeneracji igliwia. Zwrócił też uwagę na konieczność starannego baczenia, aby wraz z eksportowanym do Szwecji drewnem nie zostały tam zawleczone szkodliwe owady leśne. Mówca wyraził duży niepokój z powodu katastrofalnego stanu sanitarnego lasu na terenie OZLP w Szczecinie, Pile i Szczecinku, spowodowanym klęską śniegołomów i gradacją brudnicy mniszki. Potępia zdecydowanie wykonywanie letnich zrębów w sąsiedztwie drzewostanów porażonych, widząc w tym duże zagrożenie sanitarnego stanu lasu.

Mgr inż. Czesław Hodór stwierdził, że opracowane referaty jak i konkretne wnioski pomogą Lasom Państwowym w rozwiązywaniu problemów. Temat dynamizacji cięć pielęgnacyjnych i ich mechanizacji może jednak być odczytany błędnie w kręgach mniej zorientowanego społeczeństwa, dlatego trzeba podkreślić, że chodzi o poprawne wykonywanie tych zabiegów w myśl obowiązujących zasad, trzeba jednak stworzyć lepsze warunki leśniczym i pracownikom technicznym w terenie.

Mgr inż. Henryk Ostrowski omawiając zagadnienie szlaków zrywkowych powiedział, że usuwane liniowo rzędy drzew nie są szlakami zrywkowymi i ich zastąpić nie mogą, bowiem szlak zrywkowy jest ostatnim nerwem drogi wywozowej.

Wyraził się pozytywnie o znaczeniu gąszczu w młodnikach.

Dr hab. Bogdan Ważyński stwierdził, że do planowania cięć pielęgnacyjnych niezbędna jest znajomość przyrostu bieżącego okresowego masy drzewostanów. Przyrost ten można podzielić na część podlegającą akumulacji zapasu i część, która podlega zabraniu w cięciu pielęgnacyjnym. Najistotniejszym mo-

mentem jest ustalenie właściwej proporcji między obu częściami. Prowadzone są badania nad określeniem wpływu cięć pielęgnacyjnych na przyrost drzewostanów, przy czym przyjęto założenia odbiegające od dotychczasowych. Trzebieże są wykonywane w drzewostanie raz w dziesięcioleciu. Każdy następny zabieg w tym okresie ma charakter cięcia sanitarnego. Inne jest podejście do drzewostanów na gruntach porolnych i do znajdujących się pod wpływem szkodliwego oddziaływania przemysłu. W końcu wnioskuje, aby:

1. kontynuować badania podstawowe na powierzchniach doświadczalnych nad wpływem cięć pielęgnacyjnych na przyrost i jakość drzewostanów, uwzględniając różne sposoby wykonywania tych cięć;

2. dążyć do opracowania drzewostanowych tablic miąższości drobnicy użytkowej (zwłaszcza sosnowej) w I i II klasach wieku, które będą podstawą do ewidencji zapasu drobnicy, dokonywanej w toku urzędzeniowej inwentaryzacji zasobów leśnych.

Prof. Czereyski ustosunkowując się do niektórych wypowiedzi oświadczył, że mechanizacja procesów cięć pielęgnacyjnych nie jest celem, a jedynie środkiem do celu. Mechanizacja niesie ze sobą również ujemne skutki i wszędzie, gdzie istnieją ku temu warunki trzeba preferować ręczne wykonywanie omawianych prac.

Mgr inż. Jerzy Musiał powiedział, że zadaniem urzędników jest określenie powierzchniowe i masowe potrzeb cięć pielęgnacyjnych. Napotykają oni trudności przy określaniu potrzeb masowych, usiłując potrzeby te zmieścić w wielkości mniejszej od bieżącego przyrostu okresowego, brak jest jednak praktycznych sposobów określenia przyrostu. Aktualnie potrzeby masowe cięć pielęgnacyjnych są określane na podstawie tablic opracowanych w IBL. Tablice te nie mają zastosowania w nadleśnictwach do opracowywania rocznych planów cięć, gdyż podają przeciętne, a nie rzeczywiste potrzeby masowe. Stwierdził, iż instrukcja urzędowania lasu nie uwzględnia cięć liniowych i w związku z tym plany urzędniowe ich nie przewidują.

Prof. dr hab. Bolesław Zabielski zauważył, że urzędnicy nieraz planują potrzeby miąższościowe cięć pielęgnacyjnych zbyt wysoko. Nawiazując do spraw wynagradzania za pracę w leśnictwie, powołuje się na przykłady licznych krajów wysoko rozwiniętych, w których zarobki robotników leśnych są znaczne i nieraz zajmują drugie miejsce po płacy nadleśniczego. Uważa to za słuszne i godne naśladowania oraz wnosi o skierowanie apelu do władz dotyczącego wyrażnej poprawy sytuacji materialnej leśników.

Podaje przykłady krajów kapitalistycznych, w których realizacja czyszczeń późnych jest uzależniona od opłacalności ekonomicznej zabiegu. Kalkulacja taka jest jednak często zawodna i nie należy jej ślepo naśladować. Wnioskuje aby:

1. unikać zbyt dokładnego (wysokiego) szacowania drzew do usunięcia na powierzchniach próbnych, zwłaszcza w trzebieżach, gdyż prowadzi to do zbyt intensywnych cięć;

2. wystąpić z dezyderatami do odpowiednich władz w sprawie wyrażnej poprawy wysokości wynagrodzenia robotników leśnych;

3. w metodzie selekcyjnej nie kierować się wyłącznie finansową wartością surowca na pniu w całym cyklu produkcyjnym.

Prof. dr hab. E. Więcko wyraził obawę, że zarówno z niektórych referatów, jak i wypowiedzi dyskusyjnych wynika, że nie można wykluczyć, iż w dziedzinie pielęgnowania drzewostanów dochodzi do cięć plądrowniczych, w poszukiwaniu pozyskania wymaganych w planach sortymentów drewna. Dzieje się to z dużą

szkodą dla struktury drzewostanów i jest sprzeczne z zasadą rozszerzonej reprodukcji. Wśród wniosków, m. in. zawartych w referacie mgr. inż. T. Orzeszka i mgr. inż. Z. Rozwałki, powiedziano o nadzorze autorskim BULiGL nad działalnością nadleśnictw. Nie jest to rozwiązanie zapewniające poprawę działania w zakresie cięć pielęgnacyjnych, gdyż już w samym założeniu celu takiego nie przewiduje. W związku z tym wnioskuje:

1. zalecić ZG, aby na podstawie referatów i dyskusji nad zagadnieniem wskazał kierunki przeciwdziałania niedociągnięciom w pielęgnowaniu drzewostanów i wyniki tego opracowania przedstawić odpowiednim władzom;

2. wśród wielu pozytywnych spostrzeżeń w czasie pokazów w terenie, zasługuje szczególnie na rozszerzenie doświadczalnictwo nad zastosowaniem nawozowych wartości kory sosnowej.

Doc. dr Stefan Graniczny widzi intensywne gospodarstwo leśne jako pojęcie zróżnicowane. Może ono mieć charakter plantacyjny, mogą w nim dominować elementy naturalne, może być sterowane na regionalnym ujęciu zasad hodowlanych lub decydujące znaczenie mogą mieć czynniki pozaprodukcyjne. Założenia hodowlane od momentu cięcia drzewostanu powinny być elastyczne.

Wnioskuje o wystąpienie do odpowiednich władz w sprawie wyraźnej poprawy wynagrodzenia pracowników leśnych.

Przewodniczący Prezydium Sesji prof. Szujewski podsumowując wypowiedzi stwierdził, że duża ilość referatów oraz wszechstronna dyskusja świadczą o znaczeniu i aktualności tematu. Podkreślił potrzebę zwiększenia troski o właściwą pielęgnację drzewostanów i stwierdził, że las jest jedynym ekosystemem, z którego zabieramy olbrzymie ilości materii.

Przewodniczący Komisji Wniosków prof. Szmidt przedstawił opracowane przez Komisję następujące wnioski:

1. W związku z bardzo poważnym udziałem w naszych drzewostanach upraw, młodników oraz starszych drzewostanów wymagających pielęgnacji, z których pozyskujemy ok. 6 mln m³ grubizny i ok. 1 mln m³ drobnicy rocznie, a notujemy ciągle tendencje wzrastające, położenie nacisku na bardziej racjonalne sposoby i metody zabiegów pielęgnacyjnych jest szczególnie ważnym zadaniem gospodarczym leśników.

2. Oceniając zarówno istotne doraźne korzyści jak i niekiedy nawet doraźne ujemne efekty ekonomiczne cięć pielęgnacyjnych, muszą one jednak gwarantować uzyskanie docelowego drzewostanu o największej masie i najlepszej jakości surowca. Konieczne jest w związku z tym zachowanie możliwie najpełniejszego selekcyjnego podejścia do zabiegów pielęgnacyjnych w ramach istniejących możliwości ich praktycznej realizacji.

3. Nieopłacalność dla nadleśnictw pozyskiwania sortymentów drobnicy użytkowej można by wyeliminować przez podwyższenie ceny sprzedaży drobnicy, a szczególnie zrębków, dla pozyskania których angażuje się dodatkowo środki produkcji. Zmobilizowałyby to także właściciele prywatnych lasów do pozyskiwania drobnicy użytkowej. Do drobnicy użytkowej przecieka znaczna ilość grubizny, stąd należy zaliczać te ilości na poczet grubizny.

4. W dużych zakładach przemysłowych, gdzie gromadzą się wielkie ilości kory, należy zorganizować jej kompostowanie.

5. Należy dążyć do objęcia cięciami pielęgnacyjnymi wszystkich wymagających tego drzewostanów, przy doskonaleniu kryteriów wyboru drzew docelowych.

6. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na mechanizację cięć ze względu na brak

siły roboczej, przyjmując jednak jako niepodważalne kryterium przestrzeganie zasad selekcji. Takie podejście do zagadnienia wydaje się być rozsądnym kompromisem pomiędzy wymaganiami teorii i praktyki gospodarczej.

7. Jest konieczne zwrócenie baczniejszej uwagi na powierzanie wyznaczania czyszczeń i trzebieży wyłącznie personelowi w pełni do tej czynności przygotowanemu.

8. Należy podkreślić, że zmechanizowanie zabiegów pielęgnacyjnych powinno mieć miejsce szczególnie w trzebieżach późnych. Zmechanizowanie prac gospodarczych w starszych drzewostanach pozwoli uzyskać rezerwę siły roboczej do prac pielęgnacyjnych w drzewostanach młodszych. Dalszą rezerwę sił roboczych można by uzyskać między innymi z ograniczenia żywienia.

9. Dla realizacji cięć kombinowanych niezbędne jest zmechanizowanie tych prac, zastosowanie zespołowych metod pracy oraz zwiększenie udziału cieńszych sortymentów w planach pozyskania tego surowca.

10. Regularnie i szybko zmniejszająca się ilość robotników leśnych istotnie ogranicza wykonanie najważniejszych prac pielęgnacyjnych, co obniża produktywność i zdrowotność lasów. Ciężka praca robotnika leśnego, niskie zarobki i brak bazy mieszkaniowej powodują gwałtowny odpływ robotników i pracowników leśnictwa do bardziej opłacalnych zawodów. Konieczna jest więc wyraźna poprawa płac i warunków bytowych robotników i innych pracowników leśnictwa.

11. Konieczne jest w znacznie większym niż dotychczas stopniu uwzględnianie przy zabiegach pielęgnacyjnych dezyderatów ochrony lasu. Jakikolwiek ograniczenie zabiegów pielęgnacyjnych pogarsza stan sanitarny lasu. Szczególnie trzeba zwrócić uwagę na terminowe wywożenie niekorowanych sortymentów z lasu. W drzewostanach uszkodzonych żerem szkodników pierwotnych czy wpływem przemysłu należy ograniczyć się tylko do cięć sanitarnych.

12. Byłoby wskazane rozwinięcie specjalnych badań dla opracowania kryteriów określania drzew odpornych na szkodniki i choroby dla udoskonalenia metod wyznaczania drzew w trzebieżach.

13. Proponuje się rozważenie w Prezydium ZG PTL celowości zainicjowania badań nad ekonomicznymi aspektami cięć pielęgnacyjnych i zwiększeniem produktywności w całym cyklu produkcyjnym. Badania te dotyczyłyby m. in. efektywności zabiegów pielęgnacyjnych, racjonalizacji pozyskania, cen surowca, opracowania tablic do określania miąższości drobnicy w drzewostanach sosnowych itp. Zagadnienia te mogłyby być rozwiązywane także w projektowanej przez PAN placówce dla podstawowych badań leśnictwa i drzewnictwa.

14. Należy również rozważyć celowość podyplomowych studiów z zakresu ekonomiki leśnictwa i drzewnictwa.

Zamykając obrady Sesji prof. Krzysik nie zgodził się z krytyczną wypowiedzią mgr. inż. Henryka Ostrowskiego na temat wartości wygłoszonych referatów, gdyż były one recenzowane i wątpliwości były uzgodnione z autorami. Osobiście treść referatów ocenia bardzo wysoko.

Złożył serdeczne podziękowanie za dobre zorganizowanie Zjazdu i Sesji, gospodarzom mgr. inż. S. Niedzielskiemu oraz inż. L. Szymkowiowi, działaczom PTL, organizatorom pobytu w terenie, doc. dr. hab. Tadeuszowi Partyce oraz Pracownikom Biura Zarządu Głównego.

LEOPOLD SZYMKOWICZ